

## BEATA KULIK

ur. 1964; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Praca, fotografia, PRL, ulica Lubartowska, klienci zakładu fotograficznego

### Za komuny klientów było więcej

Za komunizmu klienci byli bardziej mili, wyrozumiali, zresztą pracując na ulicy Lubartowskiej było bardzo dużo tych klientów: wszystkie święta, soboty, praktycznie wszystkie niedziele spędzałam w zakładzie. Kolejka sięgała prawie pod Bramę Krakowską. Zakład był bardzo długi, w jednej części były same stoły poustawiane, to tam dziecko przy dziecku leżało, stali klienci, którzy przychodzili z dziećmi i to było notabene co roku z szampanem, z ciastem, z kwiatuskami i te dzieci się uwieczniało. Dzisiaj już to zanikło. Każdy w domu ma aparat i robi sobie sam. Dlatego to bardzo miło wspominać. Poza tym było bardzo dużo studentów arabskich, którzy studiowali tu na naszych uczelniach. Oni również dawali nam zarabiać, bo całe grupy przychodziły, także jeden klient potrafił sobie zdjęcie w dziesięciu ujęciach zrobić. Nigdy nie widzieli zdjęć na porcelanie – to też ich interesowało, także nawet sobie takie porcelanki robili i wywozili do swoich krajów. Dziś na pewno wiele się zmieniło, jeśli chodzi o preferencje klientów.

Data i miejsce nagrania	2010-09-01, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Łucja Oś
Redakcja	Łucja Oś, Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"